

TADEUSZ MROCZEK

ur. 1929; Janów Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, studium wojskowe

Obóz wojskowy po drugim roku studiów

Za rok sytuacja się powtórzyła, nadal na Politechnice mieliśmy wojskowe te sprawy. No i znowu do obozu takiego, ale w inne miejsce. Na samym końcu [studiów] już nam dali spokój, ale trzy lata to byliśmy szkoleni. To teraz powiem drugi pobyt na takim obozie w następnym roku. To już były inne warunki wtedy, już nie było tego ganiań, takie przyzwoite były, powiedzmy. Ale chcę też opowiedzieć zdarzenie autentyczne. Porucznik, ale też taki: nie matura, lecz chęć szczerą zrobi z ciebie oficera. No więc taki porucznik prowadzi z nami zajęcia, no a te zajęcia to były takie, że w terenie. Siedzimy sobie w terenie i robimy szkic terenu. No bo tam gdzieś nieprzyjaciel i każdy rysuje, żeby potrafił zrobić szkic terenu, jaki widzi. A było tam dużo wojska tego normalnego, bo byliśmy przylepka taka do normalnego wojska, dużo wojska było w tym terenie w ogóle. I szosą jadą czołgi. No i jak te czołgi jadą, to tak się każdy gapi na te czołgi tam, nie rysuje, nie robi tego szkicu. No i ten porucznik się odzywa: „Co wy się tak gapicie, rysujcie.” Któryś tam się odzywa: „Przecież to też jest sprawa wojskowa, jakie czołgi i tak dalej – interesujemy się wojskiem, to się gapimy.” A on: „W was to tyle wojskowości, co we mnie cywilizacji.” A my znowu w śmiech. To już autentycznie. My w śmiech i on w śmiech tak samo, bo on znowu uważał, że my podkreślamy, że z niego taki wielki wojak jest, no nie tak jak my.

Wychodząc z Politechniki to uważano, że ja otrzymałem pierwszy stopień oficerski, chorążego. Pierwszy stopień oficerski to w Wojsku Polskim był i teraz jest podporucznik, a nie chorąży, chorąży to się zaliczał do podoficerów. No a w tamtych czasach chorążego zrobiono pierwszym stopniem oficerskim i wychodząc z Politechniki to ja byłem tym chorążym. I potem już, jak byłem tutaj w Lublinie i pracowałem, to mnie z tego chorążego przerobiono na podporucznika, bo chyba już wojsko wróciło do tych stopni.

Data i miejsce nagrania	2019-04-10, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"